

KS. JAROCHOWSKI CYPRIAN WOJCIECH (1831-1898)



Urodził się 12 kwietnia 1831 roku w Sokolnikach Małych, w powiecie szamotulskim. Był synem Cypriana Łukasza – dyrektora Ziemskiego w Poznaniu i Konstancji z Trąmpczyńskich, Miał dwóch braci: Kazimierza i Wojciecha. Ukończył w 1852 roku Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, a w 1854 roku seminarium duchowne w Poznaniu. Wyjechał do Monaster, aby studiować i zwiedzać Europę Zachodnią. W 1856 roku otrzymał święcenia kapłańskie i wikariat w Krobi, gdzie zetknął się po raz pierwszy z pruską policją, która oskarżyła go o wygłoszenie podburzającego kazania podczas pogrzebu pułkownika A. Niegolewskiego. Sprawa przycichła, ale Jarochowski został przeniesiony do Poznania, a następnie do Pogorzeli, gdzie objął probostwo 19 marca 1859 roku.

W 1860 roku został skazany na karę 10 talarów za niewykonanie polecenia burmistrza Schmidta, którym było dzwonicie obwieszczające śmierć króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV. Sąd drugiej instancji uniewinnił jednak Jarochowskiego. Proboszcz walczył na wiele sposobów z władzą pruską. W pismach oświadczał, że nie odpowiada na wezwania sądowe pisane po niemiecku, ponieważ nie rozumie tego języka. Domagając się pisania po polsku, co było zgodne z uchwałą sejmu, potrafił iść do burmistrza i prosić o przetłumaczenie pism urzędowych. W latach 1861-1862 organizował manifestacje patriotyczne. Pod koniec 1861 roku odbyły się wybory do sejmu, w których startowało Koło Polskie. Księża agitowali, aby zagłosować na nie ze względów patriotycznych. Podczas kazania w Koźminie, Jarochowski sprawił, że został wybrany Władysław Niegolewski. Pogorzelski proboszcz wypowiedział jedno zdanie, które zadecydowało o wyborze: „Każdy, kto nasz święty Kościół kocha, właśnie jego wybierze”. Jarochowski został wezwany do sądu powiatowego w Krotoszynie, gdzie został oskarżony o przekroczenie uprawnień zgromadzeń i stowarzyszeń. Niebawem został jednakże ponownie uwolniony od winy.

W powstaniu styczniowym brał udział w pracach organizacji cywilnej. Był organizatorem oddziałów dla Edmunda Taczanowskiego i pełnił funkcje komisarza cywilnego, ewentualnie jego zastępcy w powiecie krotoszyńskim. Podróżował też w sprawach powstańczych do Galicji. W początkach maja 1863 roku policja pruska dokonała kilkudniowej rewizji na plebani u Jarochowskiego, nie odnajdując nic podejrzanego. Władze osadziły go na krótki czas w więzieniu w Krotoszynie, gdzie był przesłuchiwany. Zwolniono go 7 maja z braku dowodów winy. Jarochowski został ponownie aresztowany w czerwcu 1863 roku i osadzony w Moabcie, majątek uległ zaś zajęciu. W śledztwie Jarochowski wypierał się działalności powstańczej, nikogo nie obciążał, podkreślał swą sympatię dla walczących. Skompromitowały go jednak papiery odnalezione w Pałacu Działyńskich. Został są-

dzony w procesie berlińskim w 1864 roku wraz ze stu kilkudziesięcioma Polakami. 4 listopada wygłosił mowę, w której bronił ogółu duchowieństwa wielkopolskiego twierdząc, że nie można wszystkich duchownych brać pod uwagę jako potencjalnego organizatora agitacji.

Jarochowski uchylał się też od obrony akcji powstańczej. Natomiast bardzo żywo reagował na zaczepki prokuratora, kiedy atakowane były legalne sposoby przedstawiania poglądów przez kler katolicki w Wielkopolsce. Jarochowski był jednym z dwóch księży, którzy zostali najciężej oskarżeni w procesie berlińskim. Proboszcz został skazany na 15 miesięcy pozbawienia wolności, choć trzeba zaznaczyć, że prokurator żądał 15 lat. Karę odbył w twierdzy Ehrenbreistein koło Koblenz. Zwolniony został 25 września 1866 roku i powrócił do Pogorzeli. 4 lipca 1866 roku zmarł proboszcz pępowski ks. Edward Kropiwnicki. Na jego miejsce został wybrany 29 maja 1867 roku Jarochowski. Urząd w Pępowie objął 18 grudnia, gdzie oddał się propagowaniu pracy organicznej.

Zmarł 17 stycznia 1898 roku w Pępowie.

W. Bogusławski, *Sławni pogorzelianie. Ks. Cyprian Wojciech Jarochowski*, „Nowa Gazeta Gostyńska” 2010, nr 12, s. 11.